



# Analizy natolińskie

6(48)2010

ANNA BRZEZIŃSKA

## Między Unią Europejską a Kosowem

### *Dylematy polityki zagranicznej Republiki Serbii*

**W**ygrana demokratów w wyborach w maju 2008 roku, zaledwie w trzy miesiące po secesji Kosowa oraz utworzenie przez nich koalicji z socjalistami stworzyły nadzieję na daleko idące zmiany w Serbii. Przekonanie, że pod nowymi rządami Belgrad obierze zdecydowanie proeuropejski kurs spotęgowały zapewnienia przedstawicieli władz o integracji europejskiej jako najważniejszym priorytecie oraz przełom we współpracy z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii (ICTY), jakim było schwytanie i przekazanie do Hagi jednego z głównych oskarżonych – Radovana Karadžicia.

Jednakże wkrótce okazało się, że chęć przyspieszenia procesu integracji europejskiej Serbii nie osłabiła determinacji nowego rządu w walce o odzyskanie Kosowa, a Unia Europejska nie miała być jedynym filarem, na którym Belgrad zamierzał się oprzeć. Deklarując odwoływanie się w sporze o prowincję wyłącznie do argumentów prawnych, nowe władze zogniskowały swoje działania wokół postępowania w sprawie legalności ogłoszenia niepodległości przez Kosowo, toczącego się przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości (MTS). Zaskakująca opinia Trybunału na korzyść Priştiny, znacząco osłabiła pozycję Belgradu w tej kwestii.

Niniejsza analiza ma na celu przedstawienie kierunków i priorytetów serbskiej polityki zagranicznej po przejściu władzy przez demokratów i socjalistów po wyborach parlamentarnych z maja 2008 roku w kontekście aspiracji europejskich Serbii i jej walki o odzyskanie Kosowa.

### **Integracja europejska – najważniejszy priorytet?**

Kiedy w lipcu 2008 roku desygnowany na premiera Mirko Cvetković wygłaszał swoje *exposé*, kilkakrotnie podkreślił wagę, jaką nowy rząd przywiązywał do integracji europejskiej Serbii<sup>1</sup>. Podobne zapewnienia często padały też z ust prezydenta Borisa Tadića i ministra spraw zagranicznych Vuka Jeremicia. Patrząc z perspektywy dwóch lat trzeba przyznać, że na tle polityki prowadzonej przez poprzedniego premiera Vojislava Koštunicę, w tej sferze nastąpiło wyraźne ożywienie.

Pierwszym przejawem nowego kursu było schwywanie i przekazanie Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu dla byłej Jugosławii Radovana Karadžicia, byłego prezydenta Republiki Serbskiej w Bośni, oskarżonego o zbrodnie wojenne, popełnione w czasie konfliktu w tym kraju w latach 90. Efektywna współpraca z ICTY jest warunkiem stawianym Serbii na drodze do integracji z Unią Europejską. Opieszałość Belgradu w tej sprawie była jedną z głównych przyczyn stagnacji w procesie integracji. To właśnie od postępów we współpracy z Trybunałem przez długi czas zależało podpisanie umowy stowarzyszeniowej (SAA), a następnie rozpoczęcie procesu jej ratyfikacji przez parlamenty państw Unii Europejskiej. Niechęć Koštunicy do ICTY oraz fakt, iż schwywanie Karadžicia nastąpiło w kilka dni po zmianie na stanowisku szefa serbskich służb specjalnych (BIA)<sup>2</sup> wskazywały, że aresztowanie było kwestią decyzji politycznej, którą nowe władze zdecydowały się podjąć. Pozytywne wypowiedzi na temat rządu Cvetkovića i zapewnienia o możliwości przyspieszenia procesu integracji europejskiej Serbii, padające z ust przedstawicieli Unii po tym wydarzeniu, ukazywały ich nadzieje na to, że Belgrad nareszcie będzie w stanie doprowadzić do schwywania pozostałych oskarżonych i pomyślnie zakończyć współpracę z Trybunałem<sup>3</sup>. Tak się jednak nie stało – na wolności wciąż pozostają dwaj główni oskarżeni Ratko Mladić i Goran Hadžić.

Poza głośnym aresztowaniem Karadžicia nowy rząd zadbał też o ogólną poprawę relacji z ICTY, co znalazło swoje odzwierciedlenie w raporcie głównego prokuratora Try-

bunału Serge'a Brammertza. Pozytywne oceny Brammertza z grudnia 2009 roku i czerwca 2010 roku, skłoniły Unię Europejską do podjęcia decyzji o odpowiednio – odblokowaniu porozumienia przejściowego dotyczącego handlu, podpisanego wraz z SAA, a następnie – ratyfikacji samej umowy stowarzyszeniowej<sup>4</sup>.

Poza poprawą współpracy z Trybunałem Serbia, już także za rządów poprzedniej koalicji, podjęła starania by przeprowadzić reformy wewnętrzne, w zakresie bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości, oraz wypełnić inne zobowiązania ważne z punktu widzenia ewentualnego zniesienia wiz dla obywateli serbskich do krajów obszaru Schengen. Determinacja Belgradu w tym zakresie została zauważona w wydawanym corocznie raporcie Komisji Europejskiej o postępach Serbii w transformacji ustrojowej i gospodarczej<sup>5</sup> i skutkowało zniesieniem obowiązku wizowego w grudniu 2009 roku.

Biorąc pod uwagę powyższe sukcesy nie ma wątpliwości, że obecne władze są zdeterminowane w kwestii przyspieszenia procesu integracji europejskiej ich kraju. Wyrazem tej determinacji było m.in. złożenie wniosku o członkostwo w UE w grudniu 2009 roku, pomimo wyraźnych sygnałów ze strony niektórych przedstawicieli Unii, radzących wstrzymanie się z tą decyzją<sup>6</sup>.

Z drugiej strony wiele działań obecnej koalicji wydaje się być skierowanych bardziej w stronę krajowej opinii publicznej niż wynikać z chęci rzetelnego wypełniania kolejnych warunków procesu integracji europejskiej. Najlepszym

przykładem było wspomniane złożenie wniosku akcesyjnego. W sytuacji, w której umowa stowarzyszeniowa była nadal zawieszona, a porozumienie dotyczące handlu – dopiero w trakcie implementacji – niektórzy przedstawiciele unijni wyraźnie dawali do zrozumienia, że na ten krok jest jeszcze za wcześnie. Decyzja władz serbskich ignorująca powyższe rady została odebrana, przynajmniej przez część przedstawicieli Unii, nie tyle jako wyraz determinacji co arogancji Belgradu. Komentując działania władz serbskich sprawozdawca Parlamentu Europejskiego ds. Serbii Jelko Kacin podkreślił, że złożenie wniosku samo w sobie nie jest żadnym osiągnięciem – liczy się pozytywna na niego odpowiedź<sup>7</sup>.

## Obecne władze

*Serbii są zdeterminowane by przyspieszyć proces integracji europejskiej kraju.*

*Jednak wiele działań wydaje się być skierowanych bardziej w stronę krajowej opinii publicznej niż wynikać z chęci rzetelnego wypełniania kolejnych warunków procesu integracji.*

Jednym z głównych powodów takiego pośpiechu była z pewnością chęć poprawienia notowań koalicji na scenie wewnętrznej. Złożenie wniosku jest wydarzeniem przyciągającym uwagę mediów, które pozytywnie wpływa na wizerunek rządzących. Kroki podejmowane w celu wzmocnienia poparcia przez wiodącą prym w obecnej koalicji Partię Demokratyczną prezydenta Tadića były szczególnie uzasadnione ze względu na szybki wzrost nowej siły opozycyjnej – Serbskiej Partii Postępowej (*Srpska Napredna Stranka*, SNS) – pod przewodnictwem Tomislava Nikolicia<sup>8</sup>.

### Cztery filary serbskiej polityki

Choć integracja europejska Serbii od początku przedstawiana była przez nowy rząd jako najwyższy priorytet, wkrótce okazało się, że Unia nie miała stać się bezwzględnie najważniejszym partnerem Belgradu. Przedstawiając priorytety serbskiej polityki zagranicznej w 2009 roku prezydent Tadić powiedział, że opiera się ona na czterech filarach: Unii Europejskiej, Stanach Zjednoczonych, Rosji i Chinach<sup>9</sup>.

Obok wyraźnych wysiłków w kwestii przyspieszenia procesu integracji europejskiej, Serbia równolegle starała się zacieśniać współpracę z trzema wymienionymi wyżej krajami. W relacjach z Moskwą znaczącym wydarzeniem było ratyfikowanie kontrowersyjnej umowy energetycznej z Rosją w październiku 2008 roku<sup>10</sup>. Wyrazem chęci kontynuowania bliskiej współpracy z tym krajem był też niezwykle wystawny sposób przyjęcia prezydenta Dmitrija Miedwiediewa w Belgradzie na jesieni 2009 roku. Wizyta prezydenta Tadića w Chinach w sierpniu tego samego roku została zwieńczona ustanowieniem „strategicznego partnerstwa” między obydwojma państwami i deklaracjami o dalszym pogłębianiu relacji. Podpisano też porozumienie o współpracy w dziedzinie infrastruktury, szczególnie ważne ze względu na udział chińskich firm i kapitału w jednym z kluczowych projektów w Belgradzie – budowie mostu na Dunaju<sup>11</sup>.

Serbia dołożyła też starań w kwestii poprawy relacji ze Stanami Zjednoczonymi, którym do niedawna jednoznacznie przypisywano winę za secesję Kosowa. Strony „zgodziły się co do braku zgody” w tej sprawie i wyraziły chęć rozwijania współpracy w innych dziedzinach<sup>12</sup>. W maju 2009 roku wizytę w Belgradzie złożył wiceprezydent USA Joe Biden, następnie w Waszyngtonie gościli serbscy ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i obrony. Ponadto, Serbia zaktywizowała swoje działania w Ruchu Państw Niezaangażowanych.



Tak prowadzona polityka zagraniczna spotkała się z ostrą krytyką w samej Serbii. Komentatorzy określili ją jako schizofreniczną i mogącą niekorzystnie wpłynąć na proces integracji europejskiej. Określanie „strategicznym partnerstwem” relacji Serbii z państwami o wiele od niej potężniejszymi oraz ambicje odgrywania roli „pomostu współpracy pomiędzy Unią Europejską a Rosją” nazwali megalomanią i próbą zmanipulowania opinii publicznej<sup>13</sup>. W próbach balansowania pomiędzy światowymi potęgami widzieli bowiem chęć powrotu do świetności Jugosławii. Podkreślali jednak, że ówczesna pozycja ich kraju była w dużej mierze wynikiem specyfiki świata bipolarnego, w której Belgrad zajmował pozycję łącznika pomiędzy dwoma blokami. Odwoływanie się do tych samych zasad w czasach obecnych sprawia wrażenie, jakby władze nie wzięły pod uwagę zmian, jakie zaszły w ciągu ostatnich dwudziestu lat<sup>14</sup>.

Trudno zarzucać serbskiej dyplomacji nieznajomość dzisiejszych realiów. Retoryka o strategicznych partnerstwach zdawała się być rzeczywiście skierowana głównie do własnej opinii publicznej i służyć budowaniu poparcia. Jednakże polityka balansowania pomiędzy Wschodem a Zachodem była raczej spowodowana chęcią osiągnięcia dwóch całkowicie rozbieżnych (jeśli nie wykluczających się) celów – z jednej strony odzyskaniem Kosowa (lub przynajmniej jego części), z drugiej – wstąpieniem do organizacji, której większość członków poparła niepodległość byłej serbskiej prowincji. Konieczność szukania sojuszników w kwestii Kosowa wyjaśnia pogłębienie współpracy z Rosją, jak również zwrot ku Ruchowi Państw Niezaangażowanych, z których zdecydowana większość nie uznała secesji.

### **Walka o odzyskanie Kosowa**

Choć po przejęciu władzy w 2008 roku nowy rząd opowiedział się za przyspieszeniem integracji europejskiej, równie zdecydowanie zadeklarował walkę o powrót Kosowa do Serbii. Udzielając poparcia Partii Demokratycznej w czasie wyborów<sup>15</sup> Unia Europejska stawiała na opcję zdecydowanie proeuropejską, o umiarkowanej retoryce, deklarującą obronę południowej prowincji wyłącznie za pomocą środków prawnych. Choć nowa koalicja wyraźnie podkreślała jak ważnym priorytetem jest dla niej walka o Kosowo, wśród przedstawicieli Unii pojawiły się nadzieje, że wraz z upływem czasu determinacja Belgradu w tej sprawie będzie słabnąć<sup>16</sup>. Stało się jednak odwrotnie – kwe-

stia ta nie tylko nie straciła na znaczeniu, ale w dużej mierze wręcz zdeterminowała kształt serbskiej polityki zagranicznej.

Strategia rządu w kwestii Kosowa polegała z jednej strony na odwołaniu się do argumentów prawnych, mających ukazać nielegalność secesji, z drugiej zaś – na utrzymaniu kontroli w zamieszkałej w większości przez Serbów północnej części prowincji.

Za duży sukces uważano działania serbskiej dyplomacji, które doprowadziły do zwrócenia się przez Zgromadzenie Ogólne ONZ do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości o opinię doradczą w kwestii legalności ogłoszenia niepodległości przez Kosowo. Oddając sprawę do MTS Belgrad zdawał się niczym nie ryzykować. Istniało bowiem przekonanie, że w swojej opinii Trybunał potwierdzi zasadę integralności terytorialnej państwa, na którą powoływała się Serbia. Nawet jeśli – jak przewidywał m.in. sam przewodniczący MTS<sup>17</sup> – opinia byłaby wyważona i uznawała racje również drugiej strony (prawo narodu do samostanowienia), władze serbskie mogły powołać się na fragment korzystny dla siebie. Będąc pewnym przynajmniej częściowego sukcesu, Belgrad starał się wzbudzić zainteresowanie sporem wokół prowincji wśród jak największej liczby państw, które w toku postępowania mogły poprzeć jego stanowisko. Wyrazem tego były częste wizyty prezydenta i ministra spraw zagranicznych nawet w odległych od Serbii krajach, które nie uznały niepodległości Priştiny.

Równoległe z działaniami na forum międzynarodowym, Belgrad dążył do wzmocnienia swoich wpływów na północy Kosowa, poprzez utrzymywanie na tych terenach serbskich władz lokalnych i instytucji sektora publicznego (administracji, sądów, szkół, szpitali). Podtrzymując faktyczny podział prowincji i czekając na opinię Trybunału, Serbia starała się stworzyć wrażenie, że Kosowo w obecnym kształcie nigdy nie będzie w stanie dobrze funkcjonować. Deklarowanym celem Belgradu był powrót do negocjacji w sprawie statusu prowincji. Choć przedstawiciele władz serbskich oficjalnie nie wychodzili z propozycją podziału Kosowa, najprawdopodobniej dążyli właśnie do tego rozwiązania. Jednak zdecydowany sprzeciw Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej w tej sprawie oraz problemy, jakie mogłby spowodować podział prowincji w gminach zamieszkałych przez mniejszość albańską na południu Serbii sprawiły, że Belgrad miał niewielkie szanse na doprowadzenie do takiego rozwiązania.

Plany władz serbskich w znaczący sposób skomplikowała opinia doradcza MTS. Trybunał uznał, że deklaracja ogłoszenia niepodległości przez Kosowo jest zgodna z pra-

wem międzynarodowym. Taka decyzja to niewątpliwie ogromny sukces Prištiny, szczególnie, że inicjatorem oddania sprawy do MTS była Serbia. Warto jednak podkreślić, że opinie doradcze nie są wiążące, a Trybunał ograniczył się do stwierdzenia legalności samego dokumentu, zaznaczając przy tym, że przedmiotem jego interpretacji nie są konsekwencje prawne wyżej wymienionej deklaracji, ani to, czy Kosowo uzyskało status państwa<sup>18</sup>. Fakty te starała się wykorzystać serbska dyplomacja, składając, zgodnie z zapowiedziami, projekt rezolucji, w której podkreśliła, że secesja nie może być sposobem na rozwiązywanie problemów terytorialnych oraz wezwała do dialogu w celu znalezienia kompromisowych rozwiązań we wszystkich kwestiach spornych<sup>19</sup>. Dokument o takiej treści miał, w zamysle Belgradu, zneutralizować niekorzystną opinię MTS.

### Zmiana polityki?

Serbskie władze nieustannie powtarzały, że sprawa Kosowa i proces integracji europejskiej to dwie niepowiązane ze sobą kwestie. Jednakże faktem jest, że zdecydowana większość państw członkowskich Unii Europejskiej uznała niepodległość prowincji, a sama organizacja głęboko zaangażowała się w proces stabilizacji i poprawy funkcjonowania nowego państwa. Polityka władz w Belgradzie w kwestii Kosowa stała więc w sprzeczności z wizją Unii na temat jego przyszłości. Wobec konsekwentnego odmawiania przez Belgrad nawiązania jakiegokolwiek współpracy z władzami w Prištinie niektóre państwa Unii Europejskiej zaczęły podnosić sprawę powiązania tych, oddzielnych dotąd, procesów.

Pierwsze, wyraźne tego sygnały pojawiły się w czerwcu 2010 roku wraz z wypowiedzią ambasadora Wielkiej Brytanii Stephena Wordswortha o połączeniu przez UE sprawy Kosowa i procesu integracji europejskiej Serbii<sup>20</sup>. Opinia ta nie została oficjalnie potwierdzona przez Brukselę. Biorąc pod uwagę fakt, że pięć państw członkowskich Unii Europejskiej nie uznało Kosowa, organizacja starała się unikać oficjalnego stawiania warunków w tej kwestii. Z drugiej strony, wypowiedź Wordswortha zapowiadała nasilenie zakulisowych działań krajów wiodących prym w rozwiązywaniu problemu Kosowa (USA, Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Włochy), mających na celu skłonienie Belgradu do rezygnacji z dążenia do negocjacji w sprawie statusu prowincji, przyjęcia łagodniejszej retoryki wobec Prištiny i w końcu – nawiązania z nią współpracy w kwe-

stiach technicznych (dotyczących m.in. ceł czy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości). Stanowiła też groźbę faktycznego powiązania polityki władz serbskich wobec Kosowa i przyszłości procesu integracji europejskiej ich kraju. Jednolite stanowisko państw UE nie było bowiem konieczne, by skutecznie blokować serbski wniosek o członkostwo i opóźnić kolejne kroki na drodze Serbii do Unii.

Presja na władze serbskie znacząco wzrosła po złożeniu przez Belgrad własnego, nie skonsultowanego z Brukselą projektu rezolucji w kwestii Kosowa. Przed zapowiedzianą na początek września debatą na forum ZO ONZ w tej sprawie w Serbii gościli ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Niemiec. W czasie wizyt wzywali władze serbskie do wycofania dokumentu i prowadzenia bardziej konstruktywnej polityki w kwestii Kosowa<sup>21</sup>.

Na dzień przed posiedzeniem ZO ONZ prezydent Boris Tadić i Wysoka Przedstawiciel ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa Catherine Ashton doszli do porozumienia w sprawie rezolucji. W rezultacie Serbia wycofała swój poprzedni projekt i złożyła nowy. Najważniejszymi zmianami, jakie pojawiły się w uzgodnionym dokumencie, była rezygnacja ze słów „jednostronna secesja nie może stanowić sposobu na rozwiązywanie spornych kwestii terytorialnych” oraz podkreślenie zaangażowania Unii Europejskiej w dialog pomiędzy zainteresowanymi stronami. Na posiedzeniu ZO ONZ 9 września br. rezolucja została przyjęta przez aklamację<sup>22</sup>.

Nagła zmiana stanowiska władz serbskich wywołała zdziwienie w Moskwie i Pekinie oraz krytykę ze strony większości partii opozycyjnych w kraju. Decyzję Belgradu odczytywano jako odejście od polityki konfrontacji z Zachodem w kwestii Kosowa. Pojawiły się spekulacje na temat dymisji ministra spraw zagranicznych Vuka Jeremicia, uważanego za symbol dotychczasowej strategii.

Zważywszy na prowadzoną przez Belgrad politykę w sprawie prowincji w ostatnim czasie, porozumienie z Brukselą dotyczące rezolucji jest niewątpliwie sporym osiągnięciem. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, że minister Jeremić pozostał na swoim stanowisku, a przedstawiciele władz serbskich powtarzają, że w przyszłych negocjacjach pomiędzy Belgradem a Priştiną kwestii statusu Kosowa nie da się pominąć, gdyż nawet rozmowy w sprawach technicznych dotyczą tego problemu, trudno przesądzać o

## Serbia musi

*liczyć się z tym, że kwestia Kosowa i proces integracji z Unią Europejską mogą zostać ze sobą powiązane.*



diametralnej zmianie polityki Serbii w sprawie prowincji. Dopiero w toku przyszłych rozmów między stronami będzie widoczne, na ile taka zmiana rzeczywiście się dokonała. Nie chodzi tu oczywiście o uznanie Kosowa, ale o prowadzenie przez Belgrad konstruktywnego dialogu z władzami w Prištinie. Bez tego kolejne kroki Serbii na drodze do Unii mogą być blokowane.

Drugą niezwykle ważną kwestią, bez której rozwiązania wyraźne przyspieszenie integracji europejskiej Serbii jest mało prawdopodobne, pozostaje pomyślnie zakończenie współpracy z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii. Unia nagradza wszelkie wysiłki w tej dziedzinie – schwywanie Karadžicia i poprawa współpracy w kwestiach technicznych skutkowałą decyzją o implementacji porozumienia dotyczącego handlu, utrzymanie poziomu tej współpracy – odblokowaniem umowy stowarzyszeniowej. Nawet jeśli serbski wniosek o członkostwo w UE zostanie w najbliższym czasie przekazany Komisji Europejskiej<sup>23</sup>, (co – jak się spekuluje – mogło być częścią umowy w sprawie wycofania przez Serbię jej pierwszego projektu rezolucji w kwestii Kosowa), warunek schwywania Mladicia będzie nieustannie pojawiał się na kolejnych etapach procesu integracji europejskiej Serbii.

(Październik 2010)

ANNA BRZEZIŃSKA – etnolog, absolwentka Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ. W okresie 10.2009-02.2010 przebywała na stażu naukowym na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu w Belgradzie.

<sup>1</sup> *Ekspoze mandatara za sastav Vlade Republike Srbije Mirka Cvetkovića*, Portal „B92”, 7.07.2008, URL: [http://www.b92.net/info/dokumenti/index.php?start=30&nav\\_id=307350](http://www.b92.net/info/dokumenti/index.php?start=30&nav_id=307350).

<sup>2</sup> Miejsce R. Bulatovicia, popieranego przez DSS Koštunicy zajął S. Vukadinović, kandydat DS prezydenta Tadicia; *Analitičari: Dobra vest*, Portal „B92”, 22.07.2008, URL: [http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2008&mm=07&dd=22&nav\\_id=309596](http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2008&mm=07&dd=22&nav_id=309596).

<sup>3</sup> *Mirel: Srbija kandidat 2009*, Portal „B92”, 16.07.2008, URL: [http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2008&mm=07&dd=16&nav\\_category=11&nav\\_id=308835](http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2008&mm=07&dd=16&nav_category=11&nav_id=308835).

<sup>4</sup> V. JOKANOVIĆ, *Odobren početak ratifikacije SSP-a*, „Politika”, 15.06.2010, URL: <http://www.politika.rs/rubrike/tema-dana/Odobren-pocetak-ratifikacije-SSP-a.lt.html>.

<sup>5</sup> *Serbia 2009 Progress Report*, 14.10.2009, URL: [http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key\\_documents/2009/sr\\_rapport\\_2009\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/key_documents/2009/sr_rapport_2009_en.pdf).

---

<sup>6</sup> Krajami odnoszącymi się z rezerwą wobec tak wczesnego składania przez Serbię wniosku o członkostwo w Unii były Holandia, Wielka Brytania i Niemcy. L. VALTNER, *Strateški potez Srbije*, „Danas”, 20.12.2009,

URL: [http://www.danas.rs/danasrs/politika/strateski\\_potez\\_srbije\\_.56.html?news\\_id=179589](http://www.danas.rs/danasrs/politika/strateski_potez_srbije_.56.html?news_id=179589).

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Partia powstała we wrześniu 2008 roku, po opuszczeniu przez T. Nikolicia Serbskiej Partii Radykalnej, w wyniku konfliktu z przebywającym w areszcie w Hadze przewodniczącym tej partii – V. Šešeljem.

<sup>9</sup> Ž. PETROVIĆ, *Rusko-srpsko strateško partnerstvo: sadržina i domašaj*, „Peti izveštaj projekata Praćenja rusko-srpskih odnosa”, ISAC Fond, s. 17.

<sup>10</sup> Więcej: R. SADOWSKI, W. STANISŁAWSKI, *Serbska energetyka pod kontrolą Rosjan?*, „BEST” nr 4(38), OSW, 30.01.2008, URL: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2008-01-30/serbska-energetyka-pod-kontrola-rosjan>.

<sup>11</sup> *Sporazum Kine i Srbije*, Portal „B92”, 20.08.2009, URL:

[http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2009&mm=08&dd=20&nav\\_category=11&nav\\_id=377188](http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2009&mm=08&dd=20&nav_category=11&nav_id=377188).

<sup>12</sup> Wypowiadając w czasie wizyty w Belgradzie wielokrotnie powtarzane później słowa „Zgadza się tym, że się nie zgadzamy w kwestii Kosowa” wiceprezydent J. Biden zaproponował, by dzieląca obydwa państwa sprawa Kosowa nie stała na przeszkodzie w zacieśnianiu współpracy między obydwojoma krajami w innych sferach. *Bajden: Razvoj bilateralnih odnosa*, Portal „B92”, 20.05.2009, URL: [http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2009&mm=05&dd=20&nav\\_category=11&nav\\_id=361529](http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2009&mm=05&dd=20&nav_category=11&nav_id=361529).

<sup>13</sup> M. JOVANOVIĆ, *Medvedev u Beogradu: dva aspekta najavljenе posete*, „Peti izveštaj projekata Praćenja rusko-srpskih odnosa”, ISAC Fond, s. 15.

<sup>14</sup> B. TRIVIĆ, *STRATFOR: Srpska spoljna politika je sizofrena*, Radio Slobodna Evropa, 26.08.2009, URL: <http://www.danas.org/content/Srbija/1808172.html?page=1&cx=1#relatedInfoContainer>.

<sup>15</sup> Wyrazem poparcia UE było podpisanie umowy stowarzyszeniowej na kilkanaście dni przed wyborami. Więcej: A. BRZEZIŃSKA, *Polityka Unii Europejskiej wobec Kosowa jako przedmiot debaty przedwyborczej w Serbii*, URL: [http://www.natolin.edu.pl/pdf/analizy/Natolin\\_Analiza\\_5\\_2008.pdf](http://www.natolin.edu.pl/pdf/analizy/Natolin_Analiza_5_2008.pdf).

<sup>16</sup> Z. PANTELIĆ, *Major powers warn Serbia to cool down Kosovo rhetoric*, Portal „WAZ.EUobserver.com”, 9.02.2010, URL: <http://waz.euobserver.com/?aid=29432>.

<sup>17</sup> W listopadzie 2009 roku, na dwa tygodnie przed rozpoczęciem jawnej części postępowania przewodniczący MTS H. Owada zapowiedział, że najprawdopodobniej opinia Trybunału będzie wyważona, wskazująca racje jednej i drugiej strony sporu. B. BARLOVAC, *ICJ Decision on Kosovo to Be Vague*, 20.11.2009, URL: <http://www.balkaninsight.com/en/main/news/23851/>; Podobnego zdania była też część ekspertów ds. prawa międzynarodowego. Więcej m.in.: *Britanski analitičari o odluci MSP*, 22.07.2010, URL:

[http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2010&mm=07&dd=22&nav\\_id=447172](http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2010&mm=07&dd=22&nav_id=447172).

---

<sup>18</sup> *Accordance with international law of the unilateral declaration of independence in respect of Kosovo – Advisory Opinion*, 22.07.2010, URL: <http://www.icj-cij.org/docket/files/141/15987.pdf>.

<sup>19</sup> *Rezolucija Republike Srbije*, URL: [http://f1.b92.net/info/dokumenti/index.php?nav\\_id=448414](http://f1.b92.net/info/dokumenti/index.php?nav_id=448414).

<sup>20</sup> N. TOMIĆ, *Kosovo i EU više nisu odvojeni koloseci*, „Danas”, 4.06.2010, URL: [http://www.danas.rs/danasrs/politika/kosovo\\_i\\_eu\\_vise\\_nisu\\_odvojeni\\_koloseci.56.html?news\\_id=192084](http://www.danas.rs/danasrs/politika/kosovo_i_eu_vise_nisu_odvojeni_koloseci.56.html?news_id=192084)

<sup>21</sup> *Hejg predlaže povlačenje rezolucije*, Portal „B92”, 31.08.2010, URL: [http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2010&mm=08&dd=31&nav\\_category=640&nav\\_id=455404](http://www.b92.net/info/vesti/index.php?yyyy=2010&mm=08&dd=31&nav_category=640&nav_id=455404).

<sup>22</sup> *Rezolucija usvojena bez glasanja*, Portal „B92”, 10.09.2010, URL: [http://www.b92.rs/info/vesti/index.php?yyyy=2010&mm=09&dd=10&nav\\_category=640&nav\\_id=457704](http://www.b92.rs/info/vesti/index.php?yyyy=2010&mm=09&dd=10&nav_category=640&nav_id=457704).

<sup>23</sup> Serbski wniosek o członkostwo ma być przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Rady UE pod koniec października 2010 roku. Jednocześnie w ostatnim czasie główny prokurator ICTY S. Brammertz ostro skrytykował brak efektów działań władz serbskich w sprawie pozostających na wolności R. Mladicia i G. Hadžicia i podkreślił, że polityka warunkowości prowadzona przez UE wobec państw byłej Jugosławii jak do tej pory okazywała się najlepszą gwarancją doprowadzenia oskarżonych przed Trybunał. I. MARTINOVIĆ, *Evropa ipak nezadovoljna napretkom Srbije*, Radio Slobodna Evropa, 20.09.2010, URL: [http://www.danas.org/content/eu\\_srbija\\_bramerc\\_saradnja\\_napredak/2163241.html](http://www.danas.org/content/eu_srbija_bramerc_saradnja_napredak/2163241.html).